

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIANSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 176-70.

DYREKCJA — tel. 120-13.

ADMINISTRACJA — tel. 313-80.

DRUKARNIA — tel. 173-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

**POZDROWIENIA DLA PROLETARJATU
POLSKIEGO**

W dniu wczorajszym nadeszła z Wiednia do redakcji „Robotnika” następująca depecha:

Piąty kongres republikańskiego „Schutzbundu” w Austrii pozdrawia serdecznie cały Proletariat polski, który, podobnie, jak austriacka klasa robotnicza, stoi w ciężkiej walce o utrwalenie ustro-

ju demokratycznego i utrzymanie zdobytych praw.

Przesyłając polskiej klasie robotniczej zapewnienia serdecznej przyjaźni — życzymy jej całkowitego zwycięstwa demokracji.

Deutsch, Petznek, Heinz,
Loeb, Oberzaucher.

**WIELKA AKADEMJA
MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ**

Na długo przed Akademią, zarożyły się korytarze domu kolejarzy niebieskimi koszulami.

Młodzież robotnicza, w liczbie ponad 800 ścigała z całej Warszawy na Akademię Młodzieży Robotniczej z okazji rozpoczęcia prac w sezonie jesiennym.

Akademię zagał tow. Jędrzejewski, nawiązując do warunków politycznych, w jakich się ona odbywa.

Żyjemy w czasach, kiedy prawo jest łamane i gwałcone, czego wyrazem były zajścia w przededniu święta młodzieży w Warszawie, kiedy policja rzuciła się na szeregowe sztandary, które jednak zostały obronione.

Do prezydium zostali powołani tow. Andrzej Strug, jako honorowy przewodniczący, Staszewski, Rubinstein, Backi, Gajewski, Chrościelewski, Gadyga, Liszewski i Welcer, przewodniczył tow. E. Piłacki.

Pierwszy zabrał głos tow. sen. Strug, który był przedmiotem serdecznej i żywiołowej owacji.

PRZEMÓWIENIE TOW. STRUGA.

Gdy rozpoczynamy nowy okres pracy, musimy sobie uświadomić zadania organizacji młodzieży TUR. Wiąże się one ściśle z przyszłością ruchu klasowego. W dzisiejszych niespokojnych czasach, wyrastają trudne problemy z którymi klasa robotnicza musi się uporać. Aby odgadnąć, co zrobić należy, musimy mieć pełną władzę nad naszą wolą i czynami, musimy więc wiedzę, którą zdobędziemy właśnie w organizacji. Rzeczywistość współczesna wymaga działaczy nieugiętych, rycerzy walki o sprawiedliwość i Socjalizm.

Rzeczywistość Polski współczesnej usiłuje likwidować ruch robotniczy, przez wypieranie działaczy społecznych ze społecznych instytucji, które są warsztatem walki o kształcenie działaczy robotniczych. Młodzież, która jest naszą nadzieją, musi postawić sobie obok zadań kulturalnych i oświatowych, zadanie przygotowania szeregów organizacji młodzieży TUR do walki o prawo do istnienia i rozbudowywania szeregów organizacji młodzieży TUR.

Po przemówieniu tow. Struga chór Zw. Prac. Użył. Publ. wykonał szereg pieśni, specjalnie na akademię przygotowanych.

Drugi przemawiał imieniem PPS tow. poseł Herman Liberman.

OWACJA DLA TOW. LIBERMANA.

W momencie, kiedy na scenie ukazał się tow. H. Liberman, sala zadźwięczała od długotrwałych okrzyków i oklasków.

PRZEMÓWIENIE TOW. LIBERMANA.

Chory wstałem z łóżka, by przyjść do was, by spojrzeć wam w oczy, wyczytać w nich wiarę w przyszłość i moc, by nabrać sił do dalszej walki. Do łańcucha doświadczeń waszych, przybyły doświadczenia z dnia 6 października.

Kiedy przypominę sobie moje młode lata, pamiętam, że i na moje plecy spadały pałasze. Ale plecy moje i moich towarzyszy nie zgarbiły się, powstają młode, tak jak i wy, i wierzę w naszą wspólną walkę o ideały. Ideały nasze są wielkie i nieśmiertelne. Zdeptać ich niepodobna. Jesteśmy szermierzami ideałów wolności. Probuja w nas wzmocnić, że nie dojrzelismy do wolności. Jeden mówi: jesteście narodem idiotów i głupców, to znów — jesteście narodem niewolników.

Mówią wam dziś, że niepodległość Polski — to nie jest wolność dla mas ludowych. Siła — to ideał do którego dąży się dzisiaj. My do Azji wtłoczyć się nie damy. Wolność — to wielka idea, która przewija się nicią czerwoną przez historię naszego narodu. O wolność i za wolność walczyć począł legjon Mickiewicza w roku 1848, złożony wyłącznie z młodych.

Niedawno czczono pamięć Pułaskiego. Dlaczego zginął Pułaski? Stanąwszy na ziemi amerykańskiej — Pułaski powiedział: „My Polacy mamy w obrzydzeniu wszelką tyranję i przemoc. Gdzie toczony jest bój o wolność — tam my jesteśmy, tam walczymy”.

Ci co rządzą, z tej walki o wolność nie chcą czerpać żadnych wzorów. Czerpiemy zato my.

Miłość wolności nigdy nie zaginie w nas.

W Paryżu jest pomnik młodego człowieka Kamila Desmoulins, który ogniem swojej młodości i zapałem swoim porwał lud paryski i poprowadził na zburzenie murów Bastylji.

W Polsce jest duchowa Bastylja — a za nią idzie Bastylja fizycznej przemocy, opierająca się na sile bagnatów. Za wolnością stoi armia wolności, a tą armją jesteście wy, młodzi.

My starsi wierzymy w przyszłość Socjalizmu, bo młodzież kocha wolność narodu i klasy robotniczej, wiemy, że ideały socjalistyczne zwyciężą, bo niosą one wolność.

Ostatnie słowa tow. Libermana wywołały niebywały entuzjazm.

Orkiestra Zw. Elekrowni odegrała „Na barykady”.

W dalszym ciągu nastąpiły produkcje artystów dramatycznych, których wspaniałe recytacje, wzbudziły szalony entuzjazm. Występy połączonych chórów Koła Powązek i Woli wykonały zbiorową deklamację.

Imieniem Zarz. Gł. TUR przemawiał tow. Kopciński, który podkreślił warunki w jakich rozpoczyna się nowy okres pracy warszawskiej organizacji młodzieży. Musicie zdobywać i bronić praw do wolności, inaczej nie będziemy mogli pracować.

Musicie nosić w sobie ideały wolności, mocą których łamać będziecie łańcuchy przesądów, przeciwstawicie się nieprawościom i złu dzisiejszego świata rządzącego, co mieni się sanacją, a wnosi do życia współczesnego całe zło i całe bagno świata burżuazyjnego. Gdy dojdziemy do władzy, a jest to koniecznością dziejową i polityczną, wniesiemy ze sobą nowe wartości, wykute w naszej organizacji.

Po przemówieniu tow. Kopcińskiego orkiestra odegrała „Warszawiankę”.

Imieniem Warsz. Rady Zw. Zaw. przemawiał tow. Karol Neubauer, którego przemówienie kilkakrotnie było przerywane oklaskami.

W końcu imieniem warsz. Organizacji Młodzieży TUR przemawiał tow. Tadeusz Jabłoński.

Dzisiejszą akademią rozpoczynamy nowy okres. Posiadamy zaufanie proletariatu do naszych form pracy. Niebieska turowa koszula, krawat czerwony chustka harcercska, są symbolem wrastania naszego w szeregi robotnicze. Szukany, zakazy, prowokacje nas nie zlamia. Ideowa praca nasza jest zaporą, o którą rozbijają się wszelkie próby zniszczenia nas. Musicimy iść do fabryk, nieść

tam hasła pracy i organizowania się. Wszystko, co jest uczciwe, znajdzie się w naszych szeregach, pod czerwonym turowym sztandarem.

Po przemówieniu tow. Jabłońskiego odśpiewano pieśni robotnicze.

PODZIĘKOWANIE.

Warszawska Organizacja Młodzieży TUR dziękuje najprzejmiej za łaskawy udział w Akademii Młodzieży Robotniczej w dniu 20 b. m. art. teatru „Qui Pro Quo” p. Dorze Kalinównie, art. art. teatru „Ateneum” pp. Poredzie i Rozmarynowskiemu oraz chórowi Zw. Rob. Miejskich. Najprzejmiej dziękujemy orkiestrze Zw. Zaw. Elekrowni, która pod batutą tow. Turczyńskiego Bolesława nie szczędziła trudów w kierunku uświetnienia Akademii.

Szczególnie serdeczne podziękowanie składamy Zw. Zaw. Rob. Przem. Tytuńowieg za życzliwe odstąpienie sali, oraz Zw. Zaw. Kolejarzy za udzielenie sali.

Komitet Wyk. Warszawskiej Organizacji Młodz. T. U. R.

XIII SESJA MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI PRACY

(Korespondencja własna).

Genewa, w październiku.

W dniu 12 b. m. wybuchł na konferencji „strajk” delegatów przedsiębiorców okrętowych. O konflikcie, wywołanym na obecnej Międzynarodowej Konferencji Pracy przez t. zw. „armatorów”, wspominałem już poprzednio. Punkt kulminacyjny tego konfliktu przypadł na sobotę ubiegłą i miał przebieg następujący:

Armatorzy wystąpili z bardzo rewolucyjną rezolucją, w której, powołując się na fakty, iż w konferencji nie uczestniczą przedsiębiorcy okrętowi angielscy, że zupełnie nie jest reprezentowana Norwegia, skutkiem czego zgórą 50% tonnażu państw, uczestniczących w konferencji, nie jest zupełnie reprezentowanych, oraz wskazując na wybitnie morski charakter konferencji, oświadczając, iż nie mogą przystąpić do obrad nad jakimkolwiek punktem porządku dziennego, dopóki nie otrzymają ze strony konferencji zapewnienia, iż główna przyczyna obecnej sytuacji, mianowicie sposób mianowania delegatów i doradców technicznych z grupy robotniczej i z grupy pracodawców zostanie usunięta w taki sposób, że w przyszłości więcej się już nie wyłoni, że, o ile to jest możliwe, zaradzi się brakiem w fachowym składzie obecnej konferencji. W końcu przedkłada ją konferencji do przyjęcia następujący tekst uchwały:

„Konferencja postanawia, że delegaci i doradcy techniczni z grup robotniczej i przedsiębiorców na konferencje morskie winni być mianowani w porozumieniu z miarodajnymi Związkami przedsiębiorców okrętowych oraz marynarzy, o ile takie związki istnieją oraz uprasza Radę Administracyjną o przedsięwzięcie miar, celem uniknięcia w przyszłości powtórzenia się obecnej sytuacji. Komisja mandatowa konferencja poleca zastosowanie miar w zakresie swojej złośliwości, aby obecną sytuację polepszyć.

Oczywiście, rezolucja powyższa wywołała ogromne burzenie w grupie robotniczej i nie małe zdziwienie w pozostałych kołach konferencji, t. j. w grupie rządowej, w prezydium konferencji i w sekretarjacie generalnym Międzynarodowego Biura Pracy.

Pragnę w kilku słowach przypomnieć tu tego konfliktu.

Przedsiębiorcy okrętowi angielscy nie chcą za żadną cenę dopuścić do rozmów na temat 8-godzinnego dnia pracy na okrętach. Z drugiej strony pragną skwapliwie wyzyskać każdą sposobność, by uderzyć w robotniczy rząd angielski. Za taką sposobność uznali obecną morską konferencję. Udało im się pociągnąć za sobą całą grupę przedsiębiorców, którzy równie wrogo odnoszą się do sprawy 8-godzinnego dnia pracy na okrętach.

Przez całą sobotę toczyła się na plenum konferencji namiętna dyskusja nad rezolucją przedsiębiorców. Przedstawiciel Rządu angielskiego wykazał, iż delegaci i rzeczoznawcy angielscy z grupy robotniczej mianowani zostali zgodnie z wymaganiami Traktatu Wersalskiego. W końcu przemówienia oświadczył, że decyzję konferencji w omawianej sprawie rząd angielski będzie uważał jako ocenę swego kroku.

To oświadczenie wpłynęło decydująco

wie wielu delegacji rządowych, których sympatie chyliły się na stronę przedsiębiorców. Tak to poważnie liczą się dziś rządy różnych państw z robotniczym rządem Mac Donalda.

Wśród szeregu przemówień na szczególniejszą uwagę zasługują przemówienia tow. dr. Topalewicz, delegata robotniczego jugosłowiańskiego, który z punktu widzenia prawnego i formalnego w świetny sposób rozprawił się z grupą przedsiębiorców, prałata Noulensa, rządowego delegata Holandji, i w sposób bardzo rzeczowy wykazał przedsiębiorcom, że nie mają racji, wreszcie dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy, Alberta Thomasa, który w sposób jaknajbardziej zdecydowany wystąpił przeciw próbom rozbięcia konferencji przez grupę przedsiębiorców.

Na sesji popołudniowej grupa przedsiębiorców zażądała przerwy w posiedzeniu celem naradzenia się w sprawie zajęcia stanowiska wobec zgłoszonej rezolucji. Zapanowało przekonanie, że rezolucja zostanie wycofana. Około godziny 19-ej po wznowieniu posiedzenia przedsiębiorcy zażądali odroczenia posiedzenia do godz. 22-ej, ponieważ nie zdążyli jeszcze osiągnąć porozumienia. Grupa robotnicza złożyła natychmiast kontr-wniosek, by obrad nie przerywać i prowadzić je dalej. W głosowaniu wniosek grupy pracodawców uzyskał dwa głosy większości i posiedzenie odroczone do godziny 22.

Po wznowieniu obrad okazało się, że przedsiębiorcy rezolucję swoją podtrzymują. Grupa robotnicza zgłosiła wniosek zamknięcia dyskusji, który został przyjęty, poczem przystąpiono niezwłocznie do głosowania na rezolucję. Głosowanie odbyło się imiennie. Za rezolucją padły 23 głosy delegatów przedsiębiorców (nie brakło ani jednego ich

na ustalenie się poglądów w tej sprawie), przeciw — głosy wszystkich delegatów robotniczych i rządowych.

Wynik głosowania wywołał niebывałą sensację. Delegaci przedsiębiorców udali się ponownie na naradę. Większość delegatów pozostałych grup pozostała w Palais Electoral, ciekawa wyników tej narady. Górowało przekonanie, że delegaci przedsiębiorców, mimo poniesionej klęski, konferencji nie opuszczą. Złośliwi utrzymywali, że delegaci przedsiębiorców okrętowych, którymi są w większości wypadków nie sami przedsiębiorcy, lecz ich urzędnicy, będą się starali sprawę tak zlikwidować, by nie byli zmuszeni, w razie ustąpienia z konferencji, zwracać pobrane zgóry za parę tygodni, diety. Okazało się, że na naradzie przedsiębiorców zapadło jednak postanowienie wycofania się z konferencji.

Na dzień 14 b. m. o godz. 10 r. wyznaczili sobie delegaci przedsiębiorców jeszcze jedno posiedzenie grupy, ale już nie w gmachu konferencji, lecz w hotelu de Bergue, gdzie mają uchwalić deklarację, którą przed wyjazdem złożą prezydium konferencji.

Do tej pory (dn. 14.X., godz. 17) żadnych dalszych wieści z tego posiedzenia nie ma.

Mimo nieobecności delegatów przedsiębiorców, prace konferencji odbywają się normalnie. Dziś obradują wszystkie komisje, których jest cztery: 1) czasu pracy, 2) ubezpieczeń od choroby, 3) polepszenia warunków pobytu marynarzy w portach i 4) minimum kwalifikacji oficerów morskich.

Jeżeli delegaci przedsiębiorców okrętowych wytrwają w swem postanowieniu i z konferencji ustąpią, prace konferencji szybciej dobiegną końca.

W. Szczucki.

WIEC KOLEJARZY

Zwołany przez oba klasowe Związki ZZK i ZZM. wiec kolejarzy warszawskich, zgromadził wczoraj w sali kina „Palace”, przy ul. Chmielnej, blisko 2000 uczestników, zarówno z Warszawy jak i okolicznych linii.

Sprawę ostatnich rozporządzeń Rady Ministrów wydanych dla kolejarzy re-

ferowali: przedstawiciel ZZK. tow. pos. Kaczanowski i przedstawiciel ZZM. tow. Siadek.

Po krótkiej dyskusji wiec jednomyślnie wśród wielkiego entuzjazmu uchwalił przedłożoną sobie rezolucję.

Obszerniejsze sprawozdanie podamy jutro.

HABIBULLAH W RĘKACH NADIR-CHANA

London, 20 października. (AW). Jak donoszą z Afganistanu, wysłannicy Nadir - Chana zdołali ująć b. samozwańczego króla Afganistanu Habibullaha, którego zakuto w kajdany i wraz z rodziną przewieziono w piątek do Kabulu. Nadir Chan wydał rozporządzenie, na

mocy którego Habibullaha sędzić będzie trybunał specjalnie do tego powołany. Habibullah szkodny będzie za zorganizowanie buntu przeciwko Amanullahowi i zdetonizowanie go. Przewidują, iż trybunał wyda na Habibullaha wyrok śmierci.

WYBORY DO SENATU WE FRANCJI

Paryż, 20 października. (PAT). W wyniku dzisiejszych wyborów do senatu, przeprowadzonych w 33 departamentach Francji, wybrano w pierwszym głosowaniu 60 senatorów, w tej liczbie 51 dawnych i 9-ciu nowych. Ogółem ma być wybranych ze wspomnianych wyżej departamentów 97 senatorów. Opierając się na dotychczasowych wy-

nikach, zaszyły następujące zmiany w ukształtowaniu się partyjnym senatu: republikanie stracili 1 mandat, republikanie lewicowi 3 mandaty, republikanie radykalni i niezależni zyskali trzy mandaty, socjali radykali 1 mandat. Wśród wybranych znajdują się m. in. minister Cheron i przewodniczący senatu Doumer.

JESZCZE O ZADANIACH FILHARMONJI WARSZAWSKIEJ

CZYLI CO SŁYCHAĆ Z POPULARYZACJĄ MUZYKI SYMFONICZNEJ

Trafne uwagi p. Dorabalskiej w sprawie Filharmonji warszawskiej („Robotnik” z dn. 12 b. m.) oświetlają jednak tylko jedną stronę zagadnienia. Sama niepopularność koncertów symfonicznych, ba! wolno nawet powiedzieć, bez pesymistycznej przesady: wogóle muzyki symfonicznej, nawet wogóle muzyki w Polsce — nie jest zagadnieniem nowym. To też i recepty zaradzenia złemu powtarzają się stereotypowo — od szeregu lat, bodaj od pierwszych lat powojennych.

Jeśliśmy chcieli sięgnąć do najistotniejszej podstawy zagadnienia, to należałoby poprostu stwierdzić, że jest to głęboki kryzys kultury współczesnej, który korzeniami swymi tkwi w sprawach, zdawałoby się, nic z muzyką nie mających wspólnego. Ten kryzys przeżywa dziś, w mniejszym lub większym stopniu, wszystkie społeczeństwa kulturalne.

Ale nawet gdy pole naszej uwagi zacieśniemy i gdy zechcemy zająć się tylko muzyką, to i tak dągnąca, która by się zatrzymała przy sprawie programów i poziomu wykonania, będzie niewystarczająca. To co p. Dorabalska pisze o bezplanowości Filharmonji pod względem programów, o niestaranności wy-

konania, o niskim najczęściej poziomie artystycznym produkcji, wszystko to są rzeczy wrzawdaje oddawna znane, niemniej niestety wciąż jeszcze jednako słuszne. Równie znana i niemniej słuszną rzeczą jest to, że jedną z przyczyn jest chroniczne borykanie się Filharmonji i członków jej orkiestry z trudnościami finansowymi:

Ale te wszystkie niedomagania nie są najważniejszą przyczyną anemicznego bytowania naszej instytucji. Przecież bywały okresy wysokiego poziomu koncertów — programowego i wykonawczego, a sala świeciła pustkami. Gdy dyrekcja artystyczna należała wyłącznie do Fitelberga, a wyjątkowo taka ma niewątpliwie, obok ujemnych, także swoje dobre strony, wówczas tęskniono do reżimu mniej autokratycznego, do swobodnego przesuwania się dyrygentów przez miejsce przy pulpicie. Gdy, od paru lat ten nieczym niekrepowany ruch dyrygentów odbywa się rzeczywiście, wytyka mu się jego znów strony ujemne.

Przyczyną tego, że Filharmonja cierpi na chroniczny brak słuchaczy jest to, że nie uważano dotychczas muzyki symfonicznej, a specjalnie Filharmonji, jako

instytucji, spopularyzować wśród nowych słuchaczy, wśród mas.

I o tem pisałem już na tem miejscu wiele, wiele razy, od r. 1922 począwszy. Z takiej samej dągnąco zrodziła się myśl, w zasadzie słuszna, „Filharmonji ludowej”, która jednak dotychczas nie powstała. Rzecz jasna, że dwóch Filharmonji Warszawa nie utrzyma, jeśli nie potrafi utrzymać jednej.

Ta jedna, stara Filharmonja powinna raz wreszcie znaleźć drogę, organizacyjną i programową, do słuchaczy masowych. Mimo, że o tem tyle już pisałem, wciąż jeszcze to prawdę prostą się zapoznaje, wciąż jeszcze Dyrekcja Filharmonji, posługująca się trochę ociężałą metodami pracy, w głębi duszy uznaje tę prawdę nie chce, a przynajmniej nie widać śladu nawet jakichś w tym kierunku usiłowań. A dopóki się w tym kierunku, w kierunku spopularyzowania muzyki wśród mas, i to mas zorganizowanych (zawodowo, politycznie, społecznie) — żadnych prób nie podejmie, niema co lamentować na biedę Filharmonji.

Subsydja, jakie Filharmonja niewątpliwie powinna otrzymać, powinny jednak jaknajbardziej stanowczo być uwarunkowane planem całkiem taniach, artystycznie wysoko stojących koncertów symfonicznych, któreby Filharmonja urzędzająca nie tylko u siebie, lecz także, we wszelkich ośrodkach skupień masowych, przedewszystkiem zaś robotniczych.

J. R.

„POD KNUTEM FASZYSTOWSKIEGO KOMUNIZMU”

Panaît Istrati, rumuński proletariusz, którego talent poetycki odkrył ni mniej, ni więcej tylko Romain Rolland, uchodził do niedawna za gorliwego fanatycznego i nieprzejednanego komunistę. Udał on się do Rosji i tam nawrócił się. W wyśnionym kraju bawił on nie miesiące, lecz lata, w ciągu których miał czas i sposobność zajrzeć za kulisy. Miał ponadto dostatecznie zmysłu, aby nie zaprzęcać się, a obecnie nie brak mu odwagi do przyznania się do błędów.

To co wstrząsnęło Istratim, mianowicie sprawa Russakowa, nie przedstawia nic nowego, ani nic osobliwego dla tego, który zna stosunki rosyjskie. Sprawa jest jednak typowa, a przebieg egzekucji Russakowa dokładnie poucza o technice terrorystycznych władców. Nawrócenie Istratiego musi wielu myślicym i szczerym proletariuszom otworzyć oczy na to, co zachodzi za naszą wschodnią granicą.

(Red.)

Któż to jest Panaît Istrati? Według jednych jest to rumuński Gorkij, według drugich Romain Rolland półwyspu Bałkańskiego. Inni wreszcie uważają go za Uptoną Sinclaira Europy. Lecz mniejsza o porównania. Faktem jest, że Istrati ma za sobą 40 lat pracy, pracy twardej i ciężkiej w najróżnorodniejszych zawodach. Pochodzi z najbiedniejszej masy proletariatu rumuńskiego, gdzie poznał nędzę i walkę. Podał świat i przekonał się, że ta sama nędza i te same walki istnieją wszędzie.

Jak Gorkij, Sinclair i Knut Hamsun, chwycił za pióro i zaczął opisywać wszystko co widział i jak to widział. Dzieła jego są buntem przeciwko wszelkiemu bezprawiu i uciskowi, których świadkiem były Bałkany, poczynając od czasów wladztwa tureckiego aż do epoki „Wielkiej Rumunii”. Wypowiedziawszy się na rewolucję bolszewicką, stał się obok Henryka Barbusse'a duchowym klejnotem Moskwy.

W roku 1926 udał się wielki ten pisarz na rozproszenie wladz moskiewskich do Rosji, którą już przedtem w pismach swoich bronił i otoczył nimbem chwały w przekonaniu, że tam urzeczywistnia się idea socjalistyczna. W Rosji przebywał dwa lata i napisał o niej za przykładem Barbusse'a szereg artykułów pełnych entuzjazmu dla wszystkiego, co tam widział. A pisał te artykuły w tym czasie, kiedy jeszcze nie zajrzał za kulisy. Gdy jednak przyjrzał się temu, co się za reklamami kulisami bolszewizmu dzieje, postanowił opuścić Rosję i wrócić do Europy.

Było to w lutym 1928, kiedy Istrati już miał rzeczy spakowane, gdy nagle wybuchła sprawa Russakowa, jedna z licznych spraw, będących stale na porządku dziennym Rosji sowieckiej.

Wciągnięty w wir tej sprawy, rozgoryczony i rozczarowany opuszcza Rosję, aby osiąść we Francji, jako oskarżyciel bolszewizmu w takim samym stopniu, w jakim przedtem oskarżał społeczeństwo burżuazyjne.

Złamany i przybity, rozczarowany w swych najświętszych uczuciach, pisze pełen żalu i gorczy:

„Opuszczam Związek Sowiecki nędzniejszy, aniżeli za owych czasów, gdy byłem jednym z milionów robotników, wciągniętych w wir pod wszystkimi formami rządów. Wyzyskiwanie ludzi, pozostawienie im czarnego chleba jako jedynej żywności, odebra-

nie im najmniejszego prawa wyrażenia swego niezadowolenia, rozstrzeliwanie tego, który pozwolił sobie na jeden chociażby nieco głośniejszy krzyk protestu — tego nigdzie na świecie się nie znajdzie, nawet u Mussoliniego...”

Przez rok pisze swe trytomowe dzieło o Rosji, które niebawem ma się ukazać. Po ukończeniu tego dzieła wrócił do sprawy Russakowa, której akta ogłosił w czasopiśmie „La nouvelle Revue française”.

Sprawa Russakowa wynikała z tle sporu o mieszkanie. Mieszkanie, o które wynikił spór, zajmował Russakow wraz ze swą żoną i dziewięciorgiem dzieci oraz zięciem francuskim pisarzem Victor-Serge, tłumaczem dzieł Lenina na język francuski.

Sam Russakow jest starym, ideowym, zasłużonym rewolucjonistą, który brał udział w ruchu wolnościowym 1905 r. Zmuszony swego czasu opuścić Rosję, nie zaprzestał propagandy rewolucyjnej zagranicą i w roku 1919 dostał się we Francji do obozu koncentracyjnego. W drodze wymiany jeńców powrócił do Rosji pełen entuzjazmu dla jakoby urzeczywistnionej idei socjalistycznej. Daleki od wszelkiego karierowiczostwa tak pospolitego wśród działaczy bolszewickich, wstąpił do pracy jako zwykły robotnik.

Jedyną rzeczą wartościową, jaką Russakow posiadał było jego mieszkanie, w którym mieszkała jego dosyć liczna rodzina.

Na to mieszkanie zagięła parol inspektorstwa mieszkaniowa Swiertisjewa, ongi szeregowiec czerwonej kawalerji, oznaczona orderem „czerwonego sztandaru”.

Swiertisjewa dla pozbawienia Russakowa mieszkania oskarżyła go o „kontrewolucjonizm i uprowadzenie spekulacji”.

Wprawiono w ruch cały aparat szpiegowski i wywiadowczy G. P. U/ Pomimo wewnętrzznego przekonania o niewinności Russakowa, nikt nie śmiał stanąć w obronie przedłożonego rewolucjonisty i jego rodziny. Jego sprostowania, nadsyłane do „Prawdy”, nie były umieszczane.

Jedynym człowiekiem, który miał cywilną odwagę stanąć w obronie Russakowa, był Istrati. Licząc na swoją popularność wśród rzesz robotniczych, depeszował do Kalinina, interwenjował w redakcji „Prawdy”, starał się przemawiać w obronie Russakowa na zgromadzeniach robotniczych. Wszystko nadaremnie. Russakowowi wytoczono sprawę. W pierwszej instancji sąd go uniewinnił.

Tymczasem Istrati opuścił granice Rosji. Po jego wyjeździe zarządzone rewizję procesu, w wyniku którego Russakowa zasądzone na 3 miesiące, jego żonę na 2 miesiące, a córkę na miesiąc więzienia.

Istrati już z zagranicy telegrafował do prokuratora leningradzkiego, że jeżeli rodzina Russakow jest winna, to pragnie on być razem z nią zasądzonym i uwięzionym.

Jego interwencja, jego protest i bunt przeciwko bezprawiu i terrorowi pozostał bez echa.

Dziś, po gorzkich doświadczeniach, po zupełnym rozczarowaniu się do Sowietów, pisze Panaît Istrati:

„W Rosji niemasz ani dyktatury proletariatu, ani rozwoju socjalizmu. Jest natomiast dyktatura kłki i gwałcenie socjalizmu”.

DALSZY LOS OFERTY HARRIMANA W SPRAWIE ELEKTRYFIKACJI POLSKI

I. K. C. pisze:

W pierwszych dniach b. miesiąca warszawski przedstawiciel firmy W. A. Harriman et Co otrzymał z centrali nowojorskiej dyspozycję wycofania oferty elektryfikacyjnej.

Po otrzymaniu tego zlecenia p. K. Martini wraz z bawiarzem w Warszawie p. Irwingiem Rossim, paryskim przedstawicielem Harrimana i wiceprezesem tej firmy, zakomunikował stanowisko swych mocodawców ministrowi robót publicznych Moraczewskiemu, następnie zaś po zapoznaniu się ze stanowiskiem min. Moraczewskiego, p. Martini, biorąc na swą odpowiedzialność dalsze prowadzenie rokowań, zakomunikował o tem centrali nowojorskiej, która dała mu wolną rękę, celem ostatecznego wyjaśnienia stanowiska rządu w sprawie koncesji elektryfikacyjnej, zastrzegając sobie jedynie pewne terminy.

W związku z powyższem min. Moraczewski zalecił przeprowadzenie dodatkowej ekspertyzy. Ekspertyzę tę przeprowadził w ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego komitet energetyczny przy Ministerjum Robót Publicznych z udziałem zaproszonych ekspertów, reprezentujących poszczególne województwa.

Komitet ten wysunął szereg zastrzeżeń w sprawie oferty Harrimana, m. in. domagając się zmiany wysokości kapitału, mającego być inwestowanym w przedsiębiorstwo tak, aby niezależnie od obowiązku lokaty 15 milj. dolarów w pierwszym pięcioleciu, oraz 10 milj. dol. w drugim pięcioleciu, dalsze roczne inwestycje nie były ograniczone tylko do kwoty 1 i pół milj. dol. (jak to przewiduje projekt koncesji).

W dalszym ciągu komitet wysunął postulaty zniesienia taryfy na prąd, oraz wyraźnego zobowiązania się koncesjonarza do zelektryfikowania wszystkich miast w obrębie terenu koncesyjnego w terminie do lat 10.

Co do tych postulatów przedstawicielstwo Harrimana zajmuje stanowisko pozytywne, czemu da wyraz po oficjalnem zakomunikowaniu postulatów komitetu energetycznego.

Wedle krążących pogłosek, odbywająca się obecnie ekspertyza zarządzona przez min. Moraczewskiego, ma być już ostatnią ekspertyzą. Nie jest więc wykluczone, iż sprawa wyjaśni się ostatecznie w najbliższym czasie.

SZTAFETA ROBOTNICZA

TYGODNIK SPORTOWY

Rok I.

Warszawa, 21 Października 1929 r.

Nr. 25

O realny plan inwestycji sportowych dla stolicy

Na marginesie uchwał Konferencji zarządów klubów sportowych z dn. 27.IX 1929 r.

II.

Wicznie palącą i wiecznie aktualną jest u nas sprawa terenów sportowych. Bolączka tylekroć poruszana, przystawiona już choroba sportu polskiego, wyrażająca się w niedostatecznej ilości utensylii sportowych, pomimo pozornych cech jej zaspokojenia, daleko odbiega od pomyslnego stanu rzeczy.

Władze komunalne obiecują. Realizacja zaś tych obietnic idzie niezwykle ciężko. Szumny program budowy boisk, przydzielenia terenów klubom sportowym, z okresu budżetowego przeistacza się w gruncie rzeczy w zupełne fiasko. Kilka procentów reklamowanych zapowiedzi — to jednak nie wszystko.

Tymczasem potrzeby rosną, kluby się mnożą, wegetując z dnia na dzień w oczekiwaniu na lepsze jutro. Zalety łatwe do wyrównania przed rokiem dziś stają się wobec tego niezwykle ciężkie, bodaj ponad siły. Warszawa — stolica 30-miljonowego państwa mizernie przedstawia się pod względem ilości terenów sportowych. O ile prace będą prowadzone w tempie dotychczasowym, nie prędkie są widoki na poprawę. Przeciwnie „zółwiemu” tempu prac realizacji zaprotestować musi cała sportowa społeczność stolicy.

Uczyniły to, jak wiadomo, już kluby robotnicze.

Zapoczątkowany przezemnie dwa tygodnie temu dokładny rozbiór uchwał konferencji zarządów klubów robotniczych pod adresem magistratu stołecznego pragnę dziś posunąć o szczebel wyżej.

Punkt drugi wspomnianych uchwał głosi:

„Plan powyższy (dokładnie wyszczególniony w punkcie pierwszym — przyp. redakcji) winien być uzupełniony dokładnym programem realizacji, przyczem należy zerwać z dotychczasową zasadą Magistratu

stawiania spraw wychowania fizycznego i sportu na dalszym planie.

Chodzi tutaj, jak widzimy nie tylko o uchwalenie planu inwestycji, ale o rzecz najważniejszą realizację.

Pozwolę sobie przytoczyć przykład z prawa międzynarodowego. O-tóż co stanowi bolączkę i słabą stro-

na wszelkich traktatów przyjaźni, wyrzekania się wojny etc. Fakt, iż to, co uchwała się w zdaniu głównym, usuwa się już w zdaniu pobocznym. Mocarstwa przyrzekają czynić to i tamto... o ile okoliczności na to pozwolą.

Również i Magistrat stołeczny bu-

duje stadiony, zakłada ogródki jordanowskie, ale tylko na papierze. Gdy przychodzi do realizacji... okoliczności na to nie pozwalają.

Gdyby władze komunalne miały do czynienia z ludźmi, którzy na polu wychowania fizycznego stawiają pierwsze kroki, wprawilyby ich w stan błędnego zachwyty, przedstawiając dotychczasowe plany i zamiary w tej dziedzinie.

Lecz sprawa przedstawia się zupełnie inaczej.

Ci ludzie, aż nadto dobrze znają Magistrat, jego „szczodra” rękę, jego genialne pomysły. Ci ludzie mają doskonały przykład tempa realizacji planów: sławny stadion szczęśliwicki, będący typowym przykładem nieudolności Magistratu na polu sportu i wychowania fizycznego.

Ci ludzie przestali już wierzyć. Ci ludzie żądają czynów. Plan inwestycji musi być podzielony na kilka etapów realizacji: Społeczność sportowa Warszawy wtedy dopiero może być spokojną, gdy dowie się, iż w roku 1930-ym wykonane być muszą takie, a takie prace; w rok później prace te zostaną posunięte o tyle, a tyle itd.

Przyczem kwestia inwestycji sportowych musi należeć do rzędu spraw najważniejszych w gospodarce miasta.

Tylko takie traktowanie sprawy przyczyni się również do realizacji zasady: „Im więcej boisk, tem mniej szpitali i więzień”.

Mieczysław Kral.

Międzyklubowe biegi naprzelaj

WENCLÓWNA BIJE WIECZORKIEWICZÓW — 60 ZAWODNIKÓW NA STARCIE BIEGU MŁODZIEŻY DRUŻYNOWE ZWYCIĘSTWO SKRY.

Boisko Skry żyło wczoraj pod znakiem lekkiej-atletyki. Rozegrane kolejno trzy biegi naprzelaj były defiladą młodego narybku zespołów robotniczych. Niezwykle cennym dorobkiem dnia wczorajszego stało się zdecydowane zwycięstwo Wenclówny nad mistrzynią Polski w biegu naprzelaj Wiczkiewiczówną (AZS).

Oto wyniki:
Międzyklubowy bieg kobiecy. Na starcie zgromadziło się 12 zawodniczek, rekrutujących się z zespołów AZS-u, Skry oraz Gwiazdy.

Pierwsze miejsce uzyskała Wenclówna (Skra) pokrywając dystans 800 mtr.

w 2 min. 29.6 s., 2) Wiczkiewiczówna (AZS) o 50 mtr. 3) Sawicka (Skra), 4) Kaczanówna (AZS), dalej Wyrzykowska, Kuczejewska oraz Tarkowska II (wszystkie ze Skry).

Międzyklubowy bieg dla chłopców do lat 16 odbył się przy udziale przeszło 60 młodocianych ze Skry, Gwiazdy, Tur Powiśle, 4 gromad harcerek i 4 gromad harcerzy. Dystans 800 mtr. Indywidualnie zwyciężył Wojszc (Skra) w czasie 2.21 s. 2) Trylski (II Gr. Harcerska), 3) Wyszyński (S), 4) Nagot (S), 5) Rozalski (S), 6) Wajsbrot (Gwiazda), 7) Staniszewski (niestow.), 8) Znejkus (IV gr.), 9) Zarębski (S), 10) Zonen-

schein, 11) Durgalski (Skra), 12) Piotrowski (Tur Powiśle), 13) Nagot II, 14) Sękowski, 15) Czerwiński (wszystcy ze Skry). Drużynowo zwycięstwo odniosła Skra I — 13 pkt., przed Skrą II — 48 pkt., II Gromadą Harcerską — 64 p., Skrą III — 70 p. i Gwiazdą — 74 p., IV Grom. — 86 p., Skrą IV — 95 p. i Skrą V — 133 pkt. W skład drużyny wchodziło 4 osoby.

Wewnętrzny bieg Skry dla dziewcząt do lat 16 przyniósł zwycięstwo Wenclównie II w czasie 1:52 s. przed Kwaśnewską, Włodarską, Gołaszewską i Jadrkowską. Dystans biegu wynosił 600 mtr.

Na boiskach piłkarskich

MECZE KWALIFIKACYJNE O POZOSTANIE W KL. A.

GWIAZDA ZWYCIĘŻA VARSOVIĘ 4:1 (1:1).

Drugi mecz kwalifikacyjny o pozostanie w klasie A między zespołami Gwiazdy i Varsovii zakończył się powtórnie, acz zgola nieoczekiwanym zwycięstwem Gwiazdy w stos. 4:1.

Triumf drużyny robotniczej zasłużył, jednak zbyt wysoki stosunek nie jest rzeczywistym odzwierciedleniem przebiegu gry.

Ostatnie 20 minut np. należało w zupełności do Varsovii, jednak doskonała gra obrony, a w szczególności Wałacha w bramce, likwidowała wszelkie zakusy przeciwników.

Prowadzenie dla Varsovii zdobył Goldman z rzutu karnego. Wyrównał Lerner I.

Po przerwie gra przybrała charakter zgola nieoczekiwany. Strzał samobójczy daje znów prowadzenie Gwiazdy, a dwie bramki, zdobyte przez Lerner I, przypieczętowują ostatecznie jej zwycięstwo. Godzi się zaznaczyć, iż zwycięzcy grali ostatnie minuty bez Judzika, które został usunięty za krytykowanie orzeczeń sędzię.

W przedmeczcu zespoły Gwiazdy (Otwock) oraz Gwiazdy II bez rezultatu 0:0.

SKRA ZWYCIĘŻA POCISK 7:0.

Zawody z cyklu gier kwalifikacyjnych o utrzymanie się w klasie A. Przez cały czas zaznaczyła się silnie przewaga Skry, dla której bramki zdobyli: Smosarski II (4), Janusz (1), Smosarski I (1) i Kraśniewski. Drużyna rezerwowa stawiała się na mecz w dziewiątkę i w silnie osłabionym składzie. Sędziował p. kpt. Sztole.

Tabela rozgrywek o pozostanie w klasie A przedstawia się następująco: 1) Varsovia 5 gier 6 pkt., st. br. 15:9, 2) Skra 3 gry 4 pkt., st. br. 12:2, 3) Gwiazda 3 gry 4 pkt., st. br. 9:6, 4) Pocisk 5 gier 2 pkt., st. br. 5:24. Los Pocisku jest już przypieczętowany, a kto będzie drugim kandydatem, pozostaje narazie kwestią otwartą.

INNE MECZE

ZNICZ (PRUSZKÓW) — OGNIWO 3:0.

Mecz z cyklu rozgrywek o wejście do kl. A. Zasłużone zwycięstwo Zniczu. Ogniwo nie wykorzystalo rzutu karnego.

Polonia Komb. — AZS 5:2 (3:2). Polonia wystawiła na ten mecz swoją rezerwę wzmocnioną „weteranami” Tadeuszem Grabowskim i Lothem.

Gwiazda — Bar Kochba 3:0 (0:0). Finałowy mecz o puchar „Momentu” rozegrany na boisku Skry przyniósł Gwiazdzie łatwe i zasłużone zwycięstwo.

Samson — ZASS 2:1 (2:1). Zawody o 3 i 4 miejsce w turnieju piłkarskim o puchar „Momentu”.

Skra (Old Boye) — Cyklistów 3:3 (2:0). Mecz rozegrany w przyjacielskiej atmosf-

rze obfitywał w humorystyczne momenty. Bramki zdobyli: dla seniorów: Kraj, Maślik i Duczynski a dla cyklistów Kwik (2) i Zawadzki.

Sarmata — Skra II 2:1 (2:0). Zasłużone zwycięstwo Sarmaty. Bramki zdobyli: dla Sarmaty Sieczkowski (2) a dla Skry — Kozłowski.

Czarni — Drukarz 1:1 (0:0). Zawody o wejście do klasy B. Przedmecz 2:1 dla Drukarza II.

O WEJŚCIE DO LIGI

NAPRZÓD — PODGÓRZE 8:0 (0:0).

W meczu o wejście do Ligi w Katowicach Naprzód pokonał w wysoko stosunku krakowską drużynę Podgórze 8:0 (0:0). W pierwszej połowie Podgórze trzymało się nieźle, lecz po przerwie opadło zupełnie na siłach.

LECHJA (LWÓW) 9 PAC (SIDLCE) 4:2.

W Lublinie rozegrana została trzecia decydująca rozgrywka w trzeciej grupie walk o wejście do Ligi pomiędzy Legią (Lwów) i 9 pac (Siedlce). Wygrała drużyna lwowska 4:2.

LEGJA (POZNAN) — ŁTSG 2:2 (1:0).

W Łodzi odbył się mecz o wejście do Ligi pomiędzy Legią i ŁTSG, zakończony na remis 2:2 (2:1). Legja przeważała wyraźnie i zdobyła przez Sroczyńskiego pierwszą bramkę, a przez Chmielewskiego drugą i na 5 minut przed końcem prowadziła 2:0. W 40 min. strzela Królik z karnego pierwszą bramkę, a w 43 min. Wildner wyrównywał.

O MISTRZOSTWA SŁOWIAŃSKIE

Prezes Polskiego Związku Lekkoatletycznego, kpt. Jerzy Misiński wystąpił ostatnio z inicjatywą zorganizowanie przez Polskę w roku przyszłym Igrzysk Słowiańskich we wszystkich dziedzinach sportu. Sportowy kontakt Polski z Czechosłowacją dotyka już wprawdzie wielu dziedzin sportu, ale każdy związek państwowy organizuje swoje zawody oddzielnie i kontaktu żadnego między temi imprezami niema. Kpt. Misiński projektuje urządzenie t. zw. „Olimpiady Słowiańskiej”, przyczem Polska byłaby organizatorką pierwszych zawodów. W program tych zawodów weszłyby: lekka atletyka, piłka nożna, pływanie, gry sportowe, szermierka, boks, tenis, hippika, ciężka atletyka, wioślarstwo, pięciobój nowoczesny i kolarstwo, a podczas zimy hokej, łyżwiarstwo i narciarstwo. Udział w Igrzyskach wzięłyby następujące państwa: Czechosłowacja, Jugosławia, Bułgaria i Polska. Udział Ukrainy i Sowieców musiałby być narazie poniechany.

IV DOROCZNY BIEG LEŚNY NAPRZEŁAJ BIELANY—KRAKÓW

Sekcja lekko-atletyczna Robotniczego Klubu Sportowego „Legja” w Krakowie urządza dnia 27 października 1929

IV. Doroczny bieg leśny na przelaj Bielany — Kraków

na trasie około 8 kilometrów.

Zbiórka zawodników na boisku R. K. S. „Legja”, ul. Trzeciego Maja Nr. 23 o godz. 10-ej rano, skąd zawodnicy zostaną odwiezieni na polanę bielania, gdzie odbędzie się start.

W Biegu obowiązują przepisy P. Z. L. A.

Pierwszych trzech zawodników otrzyma żetony, każdy uczestnik dyplom pamiątkowy.

Zgłoszenia bez wpisowego przesyłać należy do dnia 26.10 b. r. na adres tow. Stefan Kotarba, Kraków, ul. Kremerowska L. 8.

Tą drogą zapraszamy wszystkie robotnicze kluby.

SPRAWA ZAMKNIĘCIA BOISKA I. F. C.

Na ostatnim posiedzeniu zarządu Ligi postawiony był wniosek o zamknięcie boiska 1 FC z powodu ustawicznych wypadków i bijatyk podczas meczów ligowych. Wniosek ten nie uzyskał większości.

SEZON PIŁKARSKI ROKU PRZYSZŁEGO

W roku przyszłym odbędą się następujące mecze międzypaństwowe w piłce nożnej: 18.V. z Austrią w Krakowie, 15.VI z Włochami w Warszawie, 17.VIII z Węgrami w Budapeszcie, 28.IX ze Szwecją w Sztokholmie, 28.X z Czechosłowacją w Pradze.

PAŃSTWOWY URZĄD W. F. W NOWEJ SIEDZIBIE

Państwowy Urząd W. F. przeniesie się niebawem ze swej dotychczasowej siedziby w Sztacie Głównym, do specjalnie na ten cel przebudowywanej hali w parku Agrykola. Prawe skrzydło tej hali zajęte zostanie przez biura PUWF, pośrodku umieszczone będą biura okręgowego urzędu W. F. i ośrodka W. F., a prawe skrzydło posiadać będzie halę sportową wraz z przyrządami gimnastycznymi. Prace budowlane zakończą się niebawem.

MISTRZOSTWA POLSKI W KOSZYKÓWCE

Kraków. Dwudniowe zawody w piłce koszykowej o mistrzostwo Polski zakończyły się zwycięstwem Cracovii przed Polonią, Czarną 13-ka i Sokółem Macierz. Oto wyniki: Czarna 13-ka — Sokół 41:6, Cracovia — Polonia 27:21, Cracovia — Sokół 39:13, Polonia — Czarna 13, 19:11, Cracovia — Czarna 13, 31:27, Polonia — Sokół 42:7.

PETKIEWICZ STARTUJE W SZTOKHOLMIE

Doskonały biegacz Warszawianki Pietkiewicz, weźmie definitywnie udział w zawodach międzynarodowych, które odbędą się dnia 27 października w Sztokholmie. Pietkiewicz startować będzie w biegu na 3 km. Start jego jest interesujący ze względu na silną konkurencję najwybitniejszych biegaczy zagranicznych.

MISTRZOSTWA PIŁKARSKIE WOZPN-U

Mistrzostwa piłkarskie klasy B i C Warszawskiego Okręgowego Zw. P. N. znajdują się obecnie w pełni rozgrywek.

Kto dopełni dwunastkę zespołów klasy A., jest dziś odgadnąć niezmiernie trudno.

Zarówno zeszłoroczny finalista Ogniwo, jak i Znicz pruszkowski oraz Sokółeta kandydowały do tego zaszczytu z równymi szansami.

W klasie C sytuacja jest bardziej jasna. Poziom zespołu robotniczego Drukarza tak odbiega od reszty drużyn, iż kwestja zdobycia mistrzostwa jest tylko kwestją czasu. Zagrozić mu może „Strzała”.

Jak widzimy w finałach o mistrzostwo z wielkimi szansami występuje cały szereg drużyn robotniczych. Jest to dowodem intensywnej pracy, jaką prowadzi się w zrzeszeniach proletariackich.

CZY WIECIE, ŻE...

— Kaluza, doskonały kierownik napa-du Cracovii, obchodził w ub. niedzielę swój 400-ny mecz w barwach Cracovii. Kaluza rozpoczął grać w Cracovii w r. 1912. Zdobył on ogółem 447 bramek, przyczem rekordem jego jest 13 bramek, strzelonych na meczu z lotnikami francuskimi w r. 1919.

— Lista najlepszych tenisistów stołecznych przedstawia się następująco: 1) Marszewski, 2) Tarnowski, 3) Loth J., 4) Goldstein, 5) Peplawski, 6) Kruszewski, 7) Drewnowski.

WIDZEW ZWYCIĘŻA MAKKABI 5:2 (2:1)

Niedoszły mistrz piłkarski WOZPN-u uległ w Łodzi w wysokim stosunku drużynie Widzewa, która zareprezentowała się z najlepszej strony.

Pierwsza połowa upłynęła pod znakiem zmiennej przewagi stron. Po przerwie natomiast całkowita inicjatywa przejęła drużyna robotnicza. Bramki dla zespołu stołecznego uzyskali Ehrenberd oraz Ankiel.

Z ŻYCIA PARTJI

Warszawski Komitet Powiatowy PPS. Dziś, 21 b. m., o godz. 19 odbędzie się posiedzenie Komitetu (Długa 19).

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

EGZEKUTYWA OKRĘGOWEGO KOMITETU ROBOTNICZEGO P. P. S.

W pomieszczeniu, dnia 21 b. m., o godz. 6 w., w lokalu Warecka 7, odbędzie się posiedzenie Egzekutywy O. K. R. Warszawa.

WTOREK, 22 B. M.

Koło Elektryków PPS. O godz. 6 w lokalu ZZZK., Czerwonego Krzyża 20, odbędzie się zebranie członków Koła.

Dzielnica Nowe - Brudno. O godz. 7 w. w lokalu Dzielnicy, odbędzie się posiedzenie Komitetu.

Dzielnica Ochota. O godz. 7 wiecz. w lokalu, Przemyska 18, odbędzie się posiedzenie Komitetu.

Dzielnica Mokotów. O godz. 5 popoł. w lokalu, ul. Chocimska 23 (ZZK.), odbędzie się zebranie Komitetu Dzielnicy. O przybycie proszeni są tow. Łukasik, Laszczko, Ruciński, Domaszewski, Liszewski, Łatkowski, Gerlach i Wolczyński.

RUCH ZAWODOWY

Ze Związku Zaw. Prac. Przemysłu Gastronomicznego. — Hotelowego w Polsce.

Konferencja plenum Zarządu Gł. Z. P. P. G.-H. w Polsce — odbędzie się dnia 21 października r. b. o godz. 9 rano w lokalu Oddziału warsz. kelnerów (Dzielnica 20) — z porządkiem obrad: 1) sytuacja w przemyśle gastronomicznym-hotelowym; 2) taktyka na przyszłość; 3) Dyskusja i wolne wnioski.

RUCH KOBIECY

WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIECY P. P. S. zawiadamia, że we wtorek dn. 22 b. m., o godz. 7 wieczorem, odbędzie się Wieczór dyskusyjny na temat obecnej sytuacji politycznej z referatem tow. sen. Kluszyńskiej.

Koło Kobiet przy Dzielnicy Praskiej P. P. S., Zabkowska 41-43. Dnia 21 b. m. o g. 5.30 popoł., odbędzie się posiedzenie Zarządu Koła. Sprawy bardzo ważne.

WARSZ. WYDZ. KOBIECY P. P. S. zawiadamia, że kartki uprawniające do 50% zniżki na biletach do teatru „Ateneum” są do nabycia codziennie od 6—8 u tow. Rybakowej, Warecka 7, tow. Klimowej, Leszna 53 i tow. Gielbrasa, Długa 19.

MŁODZIEŻ

Egzekutywa K. C. Org. Młodz. T. U. R. odbędzie swe posiedzenie we wtorek, o godzinie 8.30 wiecz., Warecka 7.

Z. N. M. S. Dnia 22 b. m. o godz. 18 w lokalu, Długa 19, odbędzie się walne zebranie Kół uczelnianych S. G. G. W. i W. S. H. Obecność wszystkich członków konieczna.

Koło samokształceniowe Nr I (poświęcone Deklaracji Ideowej ZNMS.) odbędzie się dn. 22 b. m. o godz. 19 w lokalu, Długa 19.

Ruch kult.-oświatowy

ODCZYT T. U. R.

We wtorek, dn. 22 b. m., o godz. 6-tej, odbędzie się III odczyt prof. E. Forella z cyklu organizowanego przez Oddział Warsz. T. U. R.-a p. t. „Ewolucja w wszechświecie”

Wykłady odbywają się w gimnazjum Związku Zawodowego Nauczycieli, Żorawie 49. Wstęp 10 gr.

GRODNO KU CZCI ORZESZKOWEJ

Wczoraj odbyło się w Grodnie na Placu Teatralnym uroczyste poświęcenie i odsłonięcie pomnika Elizy Orzeszkowej.

ODCZYT TOW. LIBERMANA

W czwartek, dn. 24 b. m. o godz. 5 popoł. w lokalu dzielnicy, Chocimska, 23 (ZZK.) odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy i sympatyków, oraz wszystkich Kół Partyjnych z referatem tow. p. Libermana „Znaczenie uchwał Rady Naczelnej”.

Towarzyszeń stawcie się licznie.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

ROZPRAWY NOŻOWE

Przy ul. Wolskiej zraniono nożem w klatkę piersiową 32-letniego Wincentego Piotrkiewicza.

— Na placu Kazimierza Wielkiego, róg Mie-

dzianej, zraniono dwukrotnie nożem w klatkę piersiową 20-letniego Edwarda Bierackiego. Rannych opatrzone w ambulatorjum Pogotowia.

ZATRUCIE ALKOHOLEM

Na ul. Koszykowej przed domem Nr. 39 znaleziono pijaną aż do utraty przytomności kobietę niewiadomego nazwiska, lat oko-

ło 35-ciu. Pogotowie przewiozło ofiarę na łogę do szpitala Dz. Jezus.

WYPADKI SAMOCHODOWE

Na rogu ul. Książęcej i placu Trzech Krzyży, motocykl Nr. 15921, prowadzony przez Euzejusza Pacholka, najechał na dozorcę miejskiego, 26-letniego Antoniego Lewickiego, który zamiatał wówczas jezdnię. Lekarz Pogotowia stwierdził u Lewickiego złamanie prawej nogi.

— Na rogu ul. Chmielnej i Marszałkowskiej, dostała się pod samochód 18-letnia Marja Berezowska, uczennica, która doznała potłuczenia prawej ręki. Pomocy poszwankowanej udzielono w ambulatorjum Pogotowia.

TEATR i MUZYKA

Dzisiaj w teatrach miejskich

Narodowy o 8 w. „Niespodzianka”
Nowy o 8 w. „Sprawa doktora Hieronima”
Letni o 8 w. „Wyuczasy donżuana”

TEATR „ATENEUM”, ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20. Codziennie o godz. 8-jej wiecz. sensacyjna sztuka Ernesta Tollera „Hinkemann” z Arturem Sochą w roli tytułowej.

Teatr Wielki. Dzisiaj nieczynny.
Teatr Narodowy. Dzisiaj „Niespodzianka”.
Teatr Letni. „Wyuczasy donżuana”.
Teatr Nowy. „Sprawa dra Hieronima”.
Teatr Polski. Dzisiaj nieodwołalnie ostatnie przedstawienie „Artystów” z Jarczem, Modzelewską i Zimińską.
Teatr Mały. „Koniec pani Cheyne”.
Operetka Reprezentacyjna. „Księżna Chicago”.
Operetka L. Messal, Marszałkowska 114. Dzisiaj codziennie „Złociście marzenia”.
Qui Pro Quo. „Kochajmy się”.
Teatr „Morskie Oko”. „Coś dla każdego”

CO BĘDZIE JUTRO?

Nikt nie zdoła przewidzieć co będzie jutro, jakie niespodzianki los nam gotuje. Przeważna większość ludzi żyje z dnia na dzień, bez żadnego planu. Ludzie ci latami całymi stoją w miejscu, tam gdzie ich los postawił.

Nie posuwają się naprzód, nie zdążają do żadnego wytkniętego celu. Rodziny tych ludzi są zdane na łaskę losu, skazane na stałą biedę. Kto ważył się założyć rodzinę, ten musi pamiętać nie tylko o jej dniu dzisiejszym, ale musi także zabezpieczyć Jutro rodziny, bo los nieznany może przynieść tyle niespodzianek i ciosów.

Musimy być uzbrojeni w kapitał, który będzie ratował rodzinę w razie naszej przedwczesnej śmierci.

Jedynym racjonalnym sposobem, zabezpieczenia jest Ubezpieczenie Życiowe, zawarte w PKO., bez badania lekarskiego, w sposób dla każdego dostępny.

Kilkanaście lub kilkadziesiąt złotych miesięcznie, wpłacanych na ubezpieczenie, po kilkunastu latach stworzą żelazny kapitał bytu naszej rodziny.

Nie zwlekając, napiszcie po informacji do Centrali PKO. w Warszawie.

Są sprawy, z którymi zwlekać nie wolno.

M. Cz.

Weneryczne skórné i niemoc, elektroleczenie
Dr. M. ALTFELD
8 — 11 r., 3 — 9 w. HOŻA 50 (przy Marszałkowskiej)
Niezamożnym ceny lecznicowe.

CENTRALNA SEKCJA TEATRALNA KOŁO DRAMATYCZNE

Zarządu Głównego Tow. Uniw. Rob. organizuje dla mężczyzn i kobiet

pod naczelnym artystycznym kierownictwem p. Marij Strońskiej, dyrektorki teatru „Ateneum”

Zapisy i informacje we wtorki i czwartki od godz. 6 — 7 w lokalu Sekretariatu T. U. R., ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20. IV p., gmach Z. Z. K., tel. 325-01.

Teatr rewji „Chochlik”, ul. Chłodna 49. Dzisiaj codziennie o godz. 7.30 i 9.45 dwa przedstawienia inauguracyjnej rewji p. t. „Ja pana znam”.

Teatr „Elizeum” „Miria Efros”.
Teatr „Mignon”. Rewja „Coś co bierze”.
Alfred Hochn w Konserwatorium. Znamy pianista wirtuoz Alfreda Hoehna, wykonca 24 r. m. utwory Bacha-Busoniego, Beethovena, Regera, Rachmaninowa, Debussyego, Albeniza, Bartoka i Chopina. Biletu „Orbis”.

Jean Wiener i Clement Doucet w Warszawie. Sensacyjny wieczór jazzowej muzyki tanecznej na dwa fortepiany odbędzie się w Konserwatorium dzisiaj, dnia 21-go b. m. z udziałem słynnych pianistów paryskich Jean Wienera i Clement Douceta.

Z Filharmonji. Komisarjat Rządu zatwierdził Statut „Stowarzyszenia Artystów Orkiestry Filharmonji Warszawskiej”. Zarząd Stowarzyszenia stanowią: przewodniczący Roman Chojnacki, Sekretarz Kazimierz Butler, Skarbnik Jakób Surowicz, oraz członkowie: Andrzej Bromke, Jan Gawenda i Aleksander Sawcenko. Stowarzyszenie powzięło inicjatywę prowadzenia na własne ryzyko tegorocznego sezonu koncertowego w Filharmonji, powierzając stanowisko dyrektora artystycznego i kierownika koncertów Romanowi Chojnackiemu.

KRONIKA

STAN POGODY.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Przeważnie pochmurno i mgliście z drobnymi deszczami. Na zachodzie i północy Polski nieco chłodniej. Słabe wiatry zmienne, jednak przeważnie z kierunków zachodnich.

Koncert - wieczornica. Staraniem Koła Pań, członkini Towarzystwa Opieki nad zwierzętami R. P., odbędzie się w dniu 26 b. m. w sali Handlowców, przy ul. Siennej Nr. 16, koncert-wieczornica. Początek o godz. 9-jej wieczór. Całkowity dochód na zasilenie kasy Tow. Opieki nad zwierzętami. Bilety w cenie zł. 3 są do nabycia w kancelarii Towarzystwa, ul. Wiejska Nr. 18, w godz. 9 — 6 wieczór.

Odczyt o sponizmie. Związek Inteligencji Pracującej wraz z Akademickim Kółem Grosserowskiem „Ogniw” urządzają w środę dnia 23 b. m. o godz. 8 wiecz. odczyt zbiorowy p. t.: „Po ostatnich wypadkach w Palestynie”. Przemawiać będą tow. radny H. Erlich, M. Orzech i ławnik W. Alter.

Co wyświetlają kina?

Apollo: „Mocny człowiek”.
Astraz (Dzika 51): „Variete” z Janingsem.
Casino: „Kobieta i pajac”.
Capitol: „Mr. Monte Christo” (2 serje).
Colosseum: Kino pod bojkotem.
Filharmonja: „Pod banderą miłości” z Sawanem i Bogdą.
Miejski: „Więzień z wyspy św. Heleny”.
Nowości (Belańska 5): „Krzyk serca”.
Pans: „Pod banderą miłości” z Sawanem i Bogdą.
Palace: „Zegnaj Mascotte” z Igo Symem.
Quo Vadis: „Śpiewak z Broadwayu”.
Splendid: „Śpiewający błazen” z Al Jolsonem.
Stylowy: „Dzika miłość” z Dolores del Rio.
Światowid: „W szponach złotych djabłów”.
Wodewil: „Bezbożne dziewczę” Cecila B. de Mille’a z Noahem Beary i Mary Prevost.
Wisła (Tamka 34): „Zagłada Rojji”.
Bajka (Żelazna 61): „Upiór oceanów”.

CAPITOL

Marszałk. 125
Pocz. o g. 4—7—10.
2 serje 3 godzinny 6 wielkich
razem całość! bez skrótów gwiazd międzynarod.

HRABIA MONTE CHRISTO

reż. H. Fescourt.
W roli gł. Lil Dagower, Bern Goetzke, M. Glory, J. Angelo, P. Batscheff.

„WODEWIL”

N. Świat 43.
Pocz.: 6.8 i 10
4-TY TYDZIEŃ REKORDOWEGO POWODZENIA
Film który porwał i oczarował stolicę

Bezbożne Dziewczę

realizacja genialnego CECILA B. DE MILLE'A
OSTATNIE DNI!

Uwaga. Arcydzieło to w roku bieżącym w Warszawie wyświetlane nie będzie.

KINEMATOGRAF MIEJSKI

Hipoteczna 8. Długa 25.
Początek o godz. 6³⁰.
Dla młodzieży dozwolony.

WIĘZIEŃ Z WYSPI ŚW. HELENY

w interpretacji WERNERA KRAUSSA
Wł. „Starfilm”. Nadprogram:
Codziennie o godzinie 12 w południe i 5 po południu, w SOBOTY i NIEDZIELE tylko o godzinie 12 w południu dajemy seanse

POPULARNE
Ceny biletów 20 groszy.

Teatr NOWOŚCI

Belańska 5.
Kino-Variete Pocz. o g. 6.

Genjusz tragizmu

RUDOLF SCHILDKRAUT

w wzruszającym dramacie z życia wielkomięskiego

„KRZYK SERCA”

Na scenie: Rewja atrakcyjna.
Udział biorą:
Skonieczny, Kuligowska i duet Fiolini.

Kino-Teatr „ASTRA”

DZIKA 51.
NA EKRANIE:

VARIETE

W rolach głównych:

EMIL JANNINGS I LYA DE PUTTI

NA SCENIE:

REWJA pod kierownictwem EDWARDA REJA

BALET Lewandowskich,

Dojazd tramwajem Nr. 1, 8, 2a, 2.

CASINO

Nowy Świat 50.
Pocz. o g. 6. o. s. o 10.

Najmłodsza gwiazda Paryża, uroczą tancerka hiszpańska

CONCHITA MONTE NEGRO

w arcyfilmie wg. rozgłośnej powieści PIERRE'A LOUYSA

p. t.

KOBIETA I PAJAC

Kino WISŁA

TAMKA 34
vis a vis Cyrku

dla młodzieży dozwolone

WIECZÓR ŚMIECHU I HUMORU!

PAT I PATACHON JAKO POLICJANCI

oraz ulubieniec Szan. publiczności

Bobuś (Big Boy) w filmie p. t.

„WŚRÓD BOMB I GRANATÓW”

Od czwartku:

WSPANIAŁE ARCYDZIEŁO FILMOWE

„Hollywood (Hoża 23): „Szachowalca serc”.

Italja (Wolska 32): „Grzech księżki”.

Kometta (Chłodna 49): „Arena grozy”.

PAN

Nowy Świat 40
Pocz. o g. 4-jej pp.

Wielka epopeja morska!

POD BANDERĄ MIŁOŚCI

reż. Michał Waszyński.

W rolach głównych:

Zbyszko Sawan, Marja Bogda, Jaga Boryta Władysław Walter, J. Kobusz i inni.

Place Budowlane w Warszawa w

Cena **Zł. 2.30** za lokiet kwadr.

na bardzo dogodnych warunkach spłaty.

Dojazd tramwajem.

Wiadomość telefon 46-97.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIS.

11.58 — 12.05 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05 — 13.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 — 15.00 Przerwa. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.20 — 15.45 Przerwa. 15.45 Przegląd komunikacyjny. 16.15 Program dla dzieci. 16.45 — 17.15 Muzyka gramofonowa. 17.15 Lekcja języka francuskiego. 17.45 — Muzyka lekka z „Gastronomji”. 18.45 Rozmaitości. 19.10 „Skrzynka pocztowa rolnicza”. 19.25 — 19.40 Muzyka gramofonowa. 19.40 — 19.58 Przerwa. 19.58 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. 20.00 Słuchowisko p. t.: „Jesień na asfalcie” — pióra Tad. Strzelskiego. 22.00 Tad Strzelski: „Spotkania na plaży i skalach Atlantyku”. 22.15 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy. 22.25 „Z dyktem papierosa” — p. Z. Kaweckiego. 22.35 Komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej PAT-a. 23.00—24.00 Muzyka lekka z „Oazy”. Orkiestra pod batutą M. Romano.

JUTRO.

11.58 — 12.05 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05 — 13.10 Radiowy Poranek Szkolny. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.20 — 15.00 Przerwa. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.20 — 15.45 Przerwa. 15.45 „Chwilka lotnicza” 16.15 „Kącik artystyczny L. S. G.” występ p. A. Gallisa (deklamacja). 16.25 — 17.15 Muzyka gramofonowa. 17.45 Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Władysław Lewinger (skrzypce) i prof. Urstein (akomp.) 18.45 Rozmaitości oraz komunikat Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce. 19.10 Gielda rolnicza. 19.50 Transmisja z opery Poznańskiej, w przerwie komunikat Teatrów Miejskich. Po transmisji komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy, wiadomości bieżące, oraz komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej PAT-a.

KOŁO PRACOWNIKÓW GASTRONOMICZNO - HOTELOWYCH PPS. przy Dzielnicy Śródmiejskiej. Dnia 22 b. m. o godz. 5.30 popoł., w lokalu, Warecka 7, II piętro, odbędzie się zebranie Koła z referatem p. tow. H. Liebermana na temat „DEMOKRACJA PARLAMENTARNA CZY DYKTATURA”.

Wstęp dla członków i sympatyków.

Dr. LUDWIKA UKRAINCZYK

ginekolog - akuszer
p o w r ó c i a
Chłodna 22, tel. 267-86.

LECZNICA GRANICZNA 14

Wszystkie specjalności. Wizyta 4 złote.

KTÓRA Z PAŃ

chce się zaopatrzyć tanio w elegancką torebkę niech się pofatyguje do pracowni galerii skórzanej M. Sedyk — Podwale 44, tel. 420-86.

Torebki wieczorowe, teki, portfele tanio. Duży wybór. Dojazd tramwajami 0, 1, 3, 4, 22, 6. Prosimy się przekonać.

Patofony, Parlofony, Instrumenty muzyczne

Instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca Felgenbaum, Belańska 1.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wiersz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenie tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.